Rok XXIV. Listopad 1904. Nr. 11.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

Cena prenumeracyjna:
Miejscowa rocznie
bez przesyłki . 2 kor. 40 h.
z przesyłką . 2 „ 60 „
Zamiejscowa
z przesyłką . 3 „ — „
Miejscowa półroczn.
bez przesyłki . 1 kor. 30 h.
z przesyłką . 1 „ 40 „
Zamiejscowa
z przesyłką . 1 „ 60 „
Numer pojedynczy bez przesyłki 30 hal.

„SOKÓŁ“
ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.
WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.
Prenumerować można: w Administracyi, w kancelaryi Tow. „Sokół“ l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.
Redakcya we Lwowie przy ulicy Zyblikiewicza l. 4.; Administracya przy ulicy Akademickiej l. 25.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:
Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.
Do W. Ks. Poznańskiego Prus i Niemiec 3 marki.
Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.
Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiacu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:
Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Przed pomnikiem wieszcza...

30. października 1904.

Przyszła w chwili najgłębszego upadku, w chwili powszechnej rozpaczy za utraconą zda się na zawsze ojczyzną i rozjaśniła dusze ludzkie, jak błyskawica rozświeca zwałami chmur czarnych okryte niebiosa.

Poezya Adama.

Szła przed narodem wskazując mu brzask „jutrzenki swobody“, na przeszłość chmurną rzuciła blaski tęczowe, młódź rwała do orlich lotów, aż w zawrotne przestrzenie, skąd „bryłę świata“ na nowe można pchnąć tory, rzewną skargą płynęła i wybuchami rozpaczy, to grozą przejmujące widma lat zamarłych stawiała przed oczy skarlałych pokoleń.

I kochała.

Kochała każdą piędź polskiej ziemi, każdą skibę roli i każde drzewo w puszczy i chmurne niebo i szary ranek polny; ogarnęła miłością barwny tłum szlachty i w białe płótnianki odziany lud wiejski, każde serce polskie przyciskała do łona, w uniesieniu nadziemskiem wzbiła się przed tron Boga, wołając tam miłosierdzia i sprawiedliwości dla ojczyzny, wyzywając samego Stwórcę „na serca“ w obronie tej ukochanej nad wszystko.

Wchłonęła w siebie wszystkie myśli i uczucia narodu i związała je razem w słowach słodszych, jak muzyka anielska, brzmiących szumem pól i niw naszych, szmerem puszcz i ostępów, gwarem dworków i chat i nadewszystko płynących rytmem serc polskich. Szły pokolenia jedne po drugich, a ona była dla nich zawsze gwiazdą przewodnią i ukojeniem serc, błyskawicą nocy ciemnej i dusznej i głosem Matki, przemawiającej do swych dzieci w niewoli...

W tem tkwi znaczenie poezyi Adama, bo co tak jak ona zrosło się i związało z ojczyzną, musi być jak ona nieśmiertelne, jak ona wiecznie młode i jak ona nad wszystko ukochane.

Starczyło jej na pocieszenie dla długich lat niewoli i pozostanie na wieki wyrazem najwyższych lotów ducha polskiego

* * *

Sokolstwo polskie spieszy dziś z radością i dumą dołączyć hołd swój do wieńca chwały, który naród cały składa u stóp pomnika nieśmiertelnego Adama. Wszak myśmy spadkobiercami wielkich haseł poety, i dla nas pieśń jego była drogowskazem, źródłem męskiego hartu, aktem wiary w przyszłość sprawy, aktem nadziei naszych czynów i żywota. Wprost z filareckich zapałów wywiedzione hasła nasze wołają przecież jak tamte: „Hej! ramię do ramienia!“ Wszak my jak oni niegdyś idziemy w bój życia z tą wiarą, że „zapał stwarza cudy“ i „jednością silni“ patrzymy coraz śmielej w przyszłość, skąd wznijdzie „zbawienia słońce“.

W chwili wielkiego święta narodowego, gdy duch Mickiewicza jednoczy wszystkie nasze ziemie i wszystkie dusze, bierzemy szczery i gorący udział w tym powszechnym hołdzie dla poety, czyniąc przez to zadość potrzebie naszych uczuć, co w dniu dzisiejszym jeszcze silniej jak zawsze biją dla tej przyszłości, w której zabłyśnie nam „jutrzenka swobody“.

XI. Sprawozdanie

Wydziału Związku polskich gimnastycznych Towarzystw soko[illegible]

przedłożone

XII. zwyczajnemu Zjazdowi Delegatów

zwołanemu do Lwowa na dzień 29. i 30. października 1904 *).

Skład Wydziału:

Prezes: Dr. Xawery Fiszer [1]),

I. zast. prez.: Władysław Turski [1]).

Wydziałowi: Wiktor Osiadacz [2]), Józef Padewski, Stanisław Strzembosz, Dr. Leonard Tarnawski, Alojzy Wallek, Dr. Andrzej Wcisło [3]),

Dr. Rudolf Als, Edmund Cenar, Antoni Durski, Dr. Antoni Dziędzielewicz, Leon Krobicki, Dr. Stanisław Rowiński [4]),

Dr. Zygmunt Balicki, Feliks Blauth, Karol Epler, Ignacy Romanowski, Dr. Tadeusz Tertil, Tadeusz Witwicki [1]).

Podział czynności

dokonany na pierwszem posiedzeniu Wydziału, odbytem bezpośrednio po ostatnim Zjeździe delegatów — p. nr. 11. z r. 1903 str. 92.

Ustępują

wskutek upływu czasu, na który ich wybrano:

a) wydziałowi: Wiktor Osiadacz, Józef Padewski, Stanisław Strzembosz, Dr. Leonard Tarnawski, Alojzy Wallek, Dr. Andrzej Wcisło,

b) członkowie komisyi rewizyjnej (wybrani na r. 1903): Wojciech Biechoński, Dr. Aleksander Małaczyński, Paulin Targoński.

Posiedzenia Wydziału odbyły się:

27. września 1903, 10. stycznia 1904, 6. marca 1904 i 25. września 1904, każdym razem przy więcej, jak dostatecznym komplecie.

Komisya miejscowa,

do której należeli wszyscy wydziałowi zamieszkali we Lwowie, odbywała posiedzenia raz na tydzień i obradowała nad sprawami nie cierpiącemi zwłoki tudzież przygotowywała sprawy należące do zakresu działania Wydziału.

Sprawy przekazane Wydziałowi przez ostatni Zjazd delegatów.

A) Fundusz Kościuszkowski.

Na posiedzeniu z 6. marca 1904 uchwalił Wydział regulamin funduszu im. Tadeusza Kościuszki na podniesienie i obronę kresowych i popieranie włościańskich polskich gniazd sokolich, którytо regulamin będzie wcielony do nowego wydania „Zbioru ustaw sokolich".

Pomoc udzielona z funduszu im. Tadeusza Kościuszki polskim kresowym i włościańskim gniazdom sokolim ma być zawsze zwrotna, a tylko w nadzwyczajnych na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach bezzwrotna. Pomoc zwrotna będzie udzielana:

a) z reguły i przedewszystkiem przez zakupno i dostarczanie gniazdom potrzebnych przyrządów i przyborów gimnastycznych,

b) wyjątkowo w gotówce w formie pożyczki.

Przyrządy i przybory gimnastyczne sprawi[illegible] kiemuś gniazdu z funduszu im. Tadeusza Kościuszki będą stanowiły tak długo własność Związku so[illegible], dopóki wartość ich przez coroczną spłatę dziesięciu procentów nie zostanie Związkowi zwróconą. W tym celu towarzystwo odnośne wystawi rewers stwierdzający odebranie tych przyrządów i przyborów do użytkowania z obowiązkiem opłacania Związkowi przez 10 lat corocznie dziesięciu procentów ich wartości i z zastrzeżeniem zwrotu ich Związkowi w razie rozwiązania towarzystwa przed całkowitą spłatą należnej za nie kwoty.

Wszelkiej pomocy z funduszu im. Tadeusza Kościuszki będzie udzielać Wydział Związku tylko na podstawie opinii właściwego Wydziału okręgowego a to w sposób, jaki w danym wypadku uzna za właściwy.

Przy udzielaniu pomocy gniazdom „kresowym" zwracać będzie Wydział Związku uwagę nietylko na topograficzne ich położenie, lecz także i na stosunki, wśród których muszą istnieć.

Zamówiono i częściowo już dostarczono zażądanych przyrządów dla gniazd sokolich: Dukla, Frysztat, Kęty, Michałkowice, Podwołoczyska, Skałat; sprawa dostarczenia ich gniazdom: Gwoździec, Stary Sambor, Wyżnic[illegible] w toku.

Dotychczasowa ofiarność gniazd i druhów na rzecz funduszu Kościuszkowskiego przedstawia się dość skromnie; tytułem składek i opłat za nalepki wpłynęło do[illegible] zaledwie 412 kor. 44 hal.

Zapis śp. d. Feliksa Eberharda został już zrealizowany; po zapłaceniu należytości przenośnej i legatów przez zapisodawcę poczynionych otrzymał fundusz Kościuszkowski 8.293 kor. 21 hal.

Cały fundusz Kościuszkowski, tak samo, jak inne fundusze Związku ulokowane w papierach, przechowane są w depozycie galic. Kasy oszczędn. we Lwowie.

B) Kursa nauczycielskie:

I. Przygotowawcze kursa okręgowe mające na celu dostarczenie na kursa związkowe uczestników odpowiednio przygotowanych, dały wynik wcale zadowalający, jakkolwiek odpowiednio do stosunków każdego Okręgu trwały od 3 do 8 dni. Okręg I. i VII. urządził po dwa takie kursa, inne Okręgi po jednym. Na wszystkich kursach z 86 gniazd było uczestników 117. Związek pokrył wynagrodzenie nauczycieli, wypłacając łączną sumę 5[illegible] Okręgi poniosły koszta kwaterunku uczestników i do[illegible] czenia przyrządów, odnośne zaś gniazda koszta wy[illegible] ich na kurs.

[illegible]I. Kursa związkowe odbyły się w czasie o[illegible] 18 lipca do 25. sierpnia 1904 we Lwowie [illegible] w K[illegible] [illegible]ie Wszystkich uczestników na obydwa kursa zgłosiło [illegible] ra-

---

[1]) Wybór we Lwowie 27. września 1903 na 3 lata (1903—1905).

[2]) Wybór we Lwowie 27. września 1903 na 1 rok (1903).

[3]) Wybór w Jarosławiu 16. czerwca 1901 na 3 lata (1901—1903).

[4]) Wybór we Lwowie 28. września 1902 na 3 lata (1902—1904).

*) Wszystkie Towarzystwa związkowe otrzymały ju dla siebie i dla swoich delegatów stosowną ilość egzemplarzy sprawozdania obszerniejszego.

zem 60. Tak we Lwowie jak w Krakowie zgłosiło się do egzaminu wstępnego tylko po 24 uczestników. We Lwowie, gdzie kierownikiem kursu był zastępca prezesa Sokoła I. d. Romuald Kwiatkowski, stanęło do egzaminu końcowego tylko 21 druhów i wszyscy otrzymali świadectwa upoważniające ich do zgłoszenia się w pół roku do egzaminu kwalifikacyjnego na samoistnych nauczycieli w polskich gimnast. towarzystwach sokolich; w Krakowie, gdzie kierownikiem kursu był zastępca naczelnika związkowego d. Szczęsny Ruciński, stanęli wszyscy do egzaminu końcowego i otrzymali wyżej wymienione świadectwa. Oprócz nich było na kursie i zdało egzamin końcowy trzech nauczycieli gimnastyki w Bułgaryi. Bliższe szczegóły tyczące się programu nauki i nazwiska uczestników kursu pomieszczone są w nrze 9. „*Przew. gimn.*“ z r. 1904 str. 67.

Związek pokrył wynagrodzenie nauczycieli, niezbędne koszta kwaterunku druhów uczestników i koszta ich podróży, tudzież udzielił prawie wszystkim subwencyi po 30 koron, wypłaciwszy na to wszystko 3.058 kor. 22 h.; towarzystwa sokole we Lwowie I. i w Krakowie użyczyły bezinteresownie sali i przyrządów, tudzież potrzebnych ubikacyi na kwatery.

III. W celu pozyskania krzewicieli zasad sokolich i przysporzenia Sokolstwu fachowych kierowników ćwiczeń gimnastycznych, wezwał Wydział Związku wszystkie gniazda sokole, w których siedzibie istnieją męskie seminarya nauczycielskie, aby za przykładem Sokoła I. we Lwowie, który przystąpił do urządzenia dwuletniego kursu nauczycielskiego dla uczniów seminaryum z programem związkowych kursów nauczycielskich, dla polskich uczniów swoich seminaryów nauczycielskich urządziły kursa podobne w porozumieniu z dyrekcyą seminaryum, lub gdyby to nie było możliwe, uprzystępniły im korzystanie z bezpłatnej nauki gimnastyki w salach i na boiskach sokolich. Na odnośną odezwę otrzymaliśmy odpowiedź tylko od Sokoła w Rzeszowie, który uchwalił urządzić taki kurs dla uczniów IV-go roku seminaryum nauczycielskiego począwszy od września 1904, przyczem nauczyciele towarzystwa oświadczyli, że kurs ten prowadzić będą bezinteresownie.

Tem poruszeniem sprawy kursów dla seminarzystów uczynił Wydział Związku pierwszy krok do urzeczywistnienia przekazanego mu wniosku

C) tyczącego się sprawy gruntownego kształcenia nauczycieli gimnastyki

i sądzimy, że g r u n t o w n e wykształcenie tak pod względem teoryi jak i praktyki, które każdy nauczyciel gimnastyki jako wychowawca ciała posiadać powinien, aby mógł świadomie zdążać do celu, da się osiągnąć tylko na takich kursach dla seminarzystów, podczas gdy kursa wakacyjne, jakkolwiek obfite w skutki dodatnie, nigdy do takich wyników doprowadzić nie mogą.

D) Rewizya ćwiczeń systemu szwedzkiego

jest w pełnym toku i Grono związkowe po zebraniu odpowiedzi ludzi fachowych na kwestye podniesione w referacie sprawozdawcy Grona, ogłoszonym w „*Przewodn. gimnast.*“ pod tytułem „Reforma metody gimnastyki sokolej i szkolnej“ przystąpi do opracowania wniosków ostatecznych.

Na razie postanowiono wprowadzić we większych gniazdach peryodyczne pomiary pojemności klatki piersiowej, mięśni, wagi i t. d. jako wstęp do późniejszych ścisłych a peryodycznych badań lekarskich co do stanu zdrowia ćwiczących celem wykazania wpływu gimnastyki na zdrowie.

W ścisłym związku z tą sprawą pozostaje poruszona przez Wydział Sokoła kołomyjskiego

sprawa gimnastyki w szkołach ludowych i wydziałowych żeńskich,

a wniesienie odnośnego memoryału, w zasadzie już uchwalonego, musi być wstrzymane aż do powzięcia ostatecznych uchwał w sprawie reformy ćwiczeń gimnastycznych. Wprowadzeniu gimnastyki w szkołach żeńskich stoi zresztą na przeszkodzie brak dostatecznej liczby nauczycielek gimnastyki i pod tym względem ważnym jest wniosek Wydziału Sokoła buczackiego, wniesiony niewłaściwie do Zjazdu delegatów, a tyczący się u r z ą d z e n i a k u r s u d l a n a u c z y c i e l e k g i m n a s t y k i. Wydział akceptuje ten wniosek zasadniczo i przekazuje go Gronu związkowemu do przedstawienia wniosków szczegółowych.

E) Sprawę gniazd włościańskich

przekazano Wydziałowi do załatwienia w dłuższym okresie czasu, atoli licząc się z wielką ważnością jej i doniosłością uchwalił on zasadniczo bezzwłoczne przystąpienie do organizowania wiejskich gniazd sokolich, tam, gdzie uświadomienie ludu i zrozumienie idei sokolej wśród włościan zapewni pomyślny rozwój towarzystw sokolich a pragnąc co do typu ich powziąć uchwałę stanowczą, zwołał ankietę (p. nr. 5. „*Przew. gimn.*“ str. 35), której opinia streszcza się w wyrażeniu zapatrywania, że organizacya wiejskich gniazd sokolich ma opierać się na zasadach ogół sokolstwa obowiązujących, a w celu wprowadzenia tych gniazd w życie potrzebaby tylko takich zmian statutu wzorowego dla towarzystw sokolich, któreby w razie pożaru lub powodzi umożliwiały współdziałanie dotyczących oddziałów gniazd włościańskich z odnośnemi instytucyami zawodowemi w danej miejscowości istniejącemi. Także strona techniczna takich gniazd nie potrzebuje i nie powinna odbiegać od zwykłej sokolej, a uwzględnienie stosowności pewnych ćwiczeń dla druhów włościańskich rozszerzy zakres ćwiczeń sokolich (p. opinię grona związkowego w nr. 7. „*Przew. gimn.*“ str. 53).

F) Sprawę zmiany statutu Związku

przedkładamy Zjazdowi uwzględniając w projekcie tak uchwały przez Zjazd poprzedni powzięte, jak oświadczenia gniad co do wniosków na tym Zjeździe zgłoszonych, a wszystkim towarzystwom związkowym do zaopiniowania rozesłanych.

Łączy się z tą sprawą samoistny w n i o s e k S o k o ł a w S t a n i s ł a w o w i e, aby poszczególne gniazda związkowe zamiast dotychczasowej wkładki obliczanej w stosunku do ilości członków w ostatniem rocznem sprawozdaniu wykazanej, uiszczały 8% od kwoty w danym roku z wkładek członków towarzystwa uzyskany. Wniosku tego, zresztą nie nowego, a niepraktycznego i niesprawiedliwego zalecić do przyjęcia nie możemy.

G) Regulaminu ćwiczeń przymusowych

członków towarzystw związkowych do 30. roku życia Wydział nie uchwalił, bo gdy nie ma sposobu wyegzekwowania takiego przymusu, który zresztą nie mógłby być stosowanym bezwzględnie, miejsce uchwał pięknych i ożywionych jak najlepszemi chęciami skierowania rozwoju sokolstwa na tory najwłaściwsze, lecz niewykonalnych, powinnyby zająć inne bardziej bezpośrednie i skuteczne wpływy.

H) Wniosek w sprawie kosztów podróży

druhów delegatów na Zjazdy związkowe i okręgowe tudzież członków Wydziału Związku i Okręgów, przekazany nam do rozpatrzenia, przedkładamy do uchwalenia go w osnowie zaproponowanej:

Koszta podróży III-cią klasą kolei żelaznej i strawne po 6 koron dziennie wypłacać będą: druhom delegatom na Zjazdy związkowe i okręgowe — dotyczące

gniazda, wydziałowym Okręgów — dotyczące Okręgi, wydziałowym Związku — Związek.

I) Sprawa uwolnienia budynków sokolich od podatków

jest o tyle przygotowaną, iż zaraz z rozpoczęciem prawidłowych funkcyi Rady państwa będą mogły być wnoszone petycye tak przez towarzystwa sokole, jak inne polskie towarzystwa humanitarne, które postanowiono wciągnąć do akcyi; w zwykłej drodze instancyi urzędowych pomyślnego wyniku spodziewać się nie można.

K) W sprawie zaopatrzenia nauczycieli gimnastyki

nie możemy jeszcze przedłożyć wniosku, ponieważ dotąd brak nam większej części odpowiedzi na kwestyonarz wysłany do wszystkich towarzystw, a sprawa jako czysto finansowa wymaga dokładnych dat, ścisłych obliczeń i stanowczych a stałych zobowiązań tak towarzystw, jak druhów, którzy z zaopatrzenia korzystać zechcą.

L) Subwencye sejmowe,

których niewłaściwy rzekomo rozdział między gniazda był przedmiotem interpelacyi na ostatnim Zjeździe, przyznał Sejm krajowy

I. dla Związku na rok 1903 i 1904 w kwocie po 600 koron;

II. dla towarzystw związkowych na r. 1903 w kwocie dotychczasowej 4.000 koron, na r. 1904 w kwocie 6.000 koron.

W r. 1903 wpłynęło 32 podań, a Wydział krajowy uchwalił rozdział subwencyi zgodnie z wnioskami Wydziału Związku (nr. 2. „*Przew. gimn.*" z r. 1904 str. 13), w r. 1904 wpłynęło 39 podań, a Wydział krajowy uwzględnił wnioski Wydziału Związku (nr. 8. „*Przew. gimn.*" str. 62) o tyle, że umniejszył niektóre proponowane subwencye do kwoty zeszłorocznej w tym celu, aby udzielić subwencyi dwom ruskim towarzystwom sokolim (w łącznej kwocie 300 kor. takiej samej, jak w r. 1903) i gniazdu polskiemu w Skawinie (50 kor.), które w ostatniej chwili wniosło do Wydziału krajowego petycyę.

W poprzedniem sprawozdaniu wykazaliśmy przychód i rozchód IV. zlotu sokolego tylko w przybliżeniu wobec niemożności wykazania dokładnych kwot wkrótce po zlocie.

Obecnie donosimy że przychód wynosił . . . . 58.861 kor. 61 h.
a rozchód z wliczeniem kwot rozdzielonych przez Zjazd ostatni . . 58.410 „ 90 „
do funduszu obrotowego Związku wcielono resztę . . . . 450 kor. 71 h.

Dyplomy uczestnictwa w zlocie i dyplomy i listy pochwalne dla zwycięzców w zawodach rozesłaliśmy w maju r. b., a pamiętnik tego zlotu wyjdzie z druku w miesiącu bieżącym.

Dzięki zlotowi poczet towarzystw związkowych urósł znacznie w porównaniu z rokiem poprzednim.

W poprzedniem sprawozdaniu wykazaliśmy 105 towarzystw związkowych. W czasie, którego tyczy się sprawozdanie niniejsze, udzielono informacyi do założenia 82 towarzystw. Reaktywowano i wciągnięto ponownie do spisu towarzystw związkowych gniazda: Oświęcim i Zbaraż, a z nowo powstałych przyjęto do Związku po zasiągnięciu opinii dotyczących Okręgów: Andrychów, Busk, Chyrów, Delejów, Duklę, Frysztat, Gdów, Gliniany, Głogów, Gwoździec, Halicz, Hołosków, Janów, Kuty, Leżajsk, Meduchę, Michałkowice, Mszanę dolną, Obertyn, Przemyślany, Sieniawę, Winniki, Wyżnicę, Zakliczyn, Zborów.

Wobec tego należy do Związku razem 182 towarzystw, a mianowicie:

w okręgu I.: Andrychów, Biała, Bieńczyce, Bochnia, Chrzanów, Cieszyn, Dobczyce, Frysztat, Gdów, Jaworzno, Jordanów, Kalwarya, Kęty, Kraków, Michałkowice, Mogiła, Mszana dolna, Myślenice, Niepołomice, Nowy Targ, Oświęcim, Podgórze, Skawina, Wadowice, Wieliczka, Zakopane, Żywiec (razem 27 towarzystw);

w okręgu II.: Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Limanowa, Muszyna, Nowy Sącz, Pilzno, Stary Sącz, Tarnów, Tuchów, Wojnicz, Zakliczyn (razem 12 tow.);

w okręgu III.: Dębica, Dukla, Głogów, Gorlice, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Leżajsk, Łańcut, Mielec, Nisko, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg (razem 16 tow.);

w okręgu IV.: Baligród, Brzozów, Chyrów, Cieszanów, Dobromil, Jarosław, Jaworów, Lisko, Mościska, Przemyśl, Radymno, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Sieniawa, Stary Sambor, Zagórz (razem 17 tow.);

w okręgu V.: Bóbrka, Borysław, Brody, Busk, Chodorów, Drohobycz, Gliniany, Gródek, Janów, Kamionka, Lwów I., Koło nauczycieli ludowych, Lwów II., Lwów III., Przemyślany, Radziechów, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sokal, Stryj, Winniki, Żółkiew (razem 23 tow.);

w okręgu VI.: Borszczów, Brzeżany, Budzanów, Czortków, Kopyczyńce, Podhajce, Podwołoczyska, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Założce, Zbaraż, Zborów, Złoczów (razem 14 tow.);

w okręgu VII.: Buczacz, Czerniowce, Delatyn, Delejów, Dolina, Gwoździec, Halicz, Hołosków, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Kuty, Meducha, Monasterzyska, Nadwórna, Obertyn, Ottynia, Śniatyn, Stanisławów, Tłumacz, Wyżnica, Zaleszczyki (razem 23 towarzystw).

Dotąd z towarzystw zawiadomionych o przyjęciu nie dopełniły warunków przepisanych, a zatem nie nabyły praw członków Związku gniazda: Delejów, Gdów, Gliniany, Głogów, Hołosków, Meducha, Mogiła i Sieniawa.

Wszystkie nowe gniazda dopełniwszy warunków przyjęcia otrzymją bezpłatnie podręczniki wydane nakładem Związku.

Ponieważ, co podnosimy z przykrością, znaczna część towarzystw nie poczuwa się dotąd do obowiązku nadsełania Związkowi sprawozdań rocznych, nie możemy przedstawić stanu wszystkich towarzystw, a przynajmniej podać dokładną liczbę druhów; według przybliżonego obliczenia jest ich 15.200. Zdaje się nam, że tylko w drodze zapoczątkowanej już lustracyi związkowej dojdziemy do dokładnego pod tym względem obrazu towarzystw.

Wskutek wniosku Okręgu V. o zaprowadzenie „uroczystego przyjmowania nowo wstępujących druhów jakoteż ślubowania sokolego" wezwał Wydział wszystkie towarzystwa i Okręgi do wyrażenia swej opinii. Nadeszło 51 odpowiedzi. Na podstawie ich oświadczył się Wydział Związku przeciw wnioskowi w interesie Sokolstwa („*Przew. gimn.*" nr. 8., str. 62). Sprawa ta zresztą nie była nową. Już IV. Zjazd delegatów odbyty w Krakowie 29. czerwca 1896 oświadczył się przeciw takiemu samemu wnioskowi z takiej samej pobudki.

Poczynione przygotowania do udziału Sokolstwa w wystawie przyrodniczo-lekarskiej i hygienicznej we Lwowie musiały być zaniechane, ponieważ X. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odroczono do nieokreślonego terminu z powodu stosunków wytworzonych wojną japońsko-rosyjską i niepewnej konstelacyi politycznej w Europie.

Postanowiona rewizya statutów i regulaminów związkowych jest gotową i po uchwaleniu zmiany statutu Związku przystąpimy do ostatecznych uchwał i nowego wydania „zbioru ustaw sokolich".

Ze sztandarem wystąpił Związek na pogrzebie pierwszego prezesa swojego śp. Tadeusza Romanowicza i pod-

czas uroczystości Maryańskiej we Lwowie. Na uroczystości odsłonięcia pomnika króla Jagiełły w Gródku był delegat Związku, a na uroczystości odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego w Tarnobrzegu wystąpił na rozkaz Związku cały Okręg III. W uroczystościach sokolich (złot Okręgu IV. w Samborze i Okręgu VI. w Brzeżanach, zlot w Lublanie, poświęcenie kamienia węgielnego pod sokolnię w Gródku, Gwoźdźcu, Skawinie i Stryju, poświęcenie sztandaru w Czortkowie i Sokalu, 10 lecie Sokoła w Kościanie i w Zagórzu) uczestniczył Związek przez wysłanie bądź delegata, bądź telegramu lub pisma. W zlocie poznańskim uczestniczyli dwaj delegaci Związku, a prócz tego dla zaznaczenia łączności i braterstwa — wbrew zakazom i szykanom — wysłaliśmy Związkowi Sokołów polskich w państwie niemieckiem tytułem daru braterskiego gotówkę zebraną w gniazdach naszych na wezwanie Wydziału Związku.

Zawiązanemu we Lwowie Muzeum szkolnemu ofiarowaliśmy wszystkie — o ile są w zapasie — roczniki „*Przewodnika gimnastycznego*“.

Organ ten Związku, wierny sprawozdawca czynności naszej i łącznik Sokolstwa, dostarczany był bezpłatnie wszystkim towarzystwom związkowym, o ile nadesłały sprawozdania lub przynajmniej wykazały liczbę członków w ilości egzemplarzy odpowiadającej tej liczbie. Koszta wydawnictwa w r. 1903 wynosiły 4.342 koron 15 hal., administracyi 795 kor. 92 h. (w czem mieszczą się już koszta rozlicznych przesełek spowodowanych zlotem IV.). Prenumerata przyniosła 142 kor. 56 h., inseraty 47 kor. 20 h. Zapasy dawnych roczników przedstawiają wartość (inwentaryalną) 619 kor. 38 h. Zaległość z tytułu prenumeraty 115 kor. 52 h., z tytułu inseratów 3 kor. 20 h.

W rachunku podręczników i innych wydawnictw wynosił przychód 648 kor. 89 h., rozchód 335 kor. 02 h. Zapasy wydawnictw przedstawiają wartość 2.993 kor. 90 h.; zaległość wynosiła 103 koron.

Wydaliśmy tylko „wzory igrzysk i piramid towarzyskich“ układu d. Alfreda Hamburgera.

Do Grona związkowego na wniosek Naczelnictwa powołał Wydział dd.: Dra Michała Kirkora, Józefa Kozłowskiego, Dra Stanisława Rowińskiego i Kaźmierza Usiekniewicza — z I. Okręgu; d. Stanisława Dubelskiego — z II. Okr.; d. Karola Starego — z III. Okr.; d. Eugeniusza Złotnickiego — z IV. Okr.; dd.: Edmunda Cenara, Ludwika Hickiewicza, Władysława Janikowskiego i Alojzego Walleka — z V. Okr.; dd.: Stanisława Domaradzkiego i Stanisława Szytylińskiego — z VI. Okr.; d. Kaźmierza Haczewskiego — z VII. Okręgu. Sekretarzem Grona związk. wybrany d. Hickiewicz, zastępcą d. Wallek.

Posiedzenia Grona odbyły się 21. lutego i 12. maja 1904. Załatwiono na nich wszystkie sprawy techniczne, omówione powyżej.

Bardzo smutno przedstawia się sprawa zaległych wkładek. Z końcem 30. września 1904 wynosiła zaległość

z 3	towarzystw	za r. 1901	80	kor. 50 h.
z 4	„	za r. 1902	140	„ — „
z 20	„	za r. 1903	1.049	„ 92 „
z 95	„	za r. 1904	9.203	„ — „
		razem	10.473	kor. 42 h.

Suma ta ogromna taka wymowna a taka smutna, że wolno nam zaniechać wszelkich uwag.

Z przyznanego Wydziałowi prawa uwalniania uboższych gniazd od wkładek w całości lub w części, korzystano z całą oględnością i odpisano zaległość: Cieszanowa, Doliny i Radymna (1901—2), Wojnicza (1900—2) i Podgórza (1903), zniżono do połowy zaległość: Budzanowa (1903), Dukli (1904), Łańcuta (1902—3), Ottynii (1903), Przeworska (1902—3), Śniatyna (1901—3), Strzyżowa (1903), Zaleszczyk (1903) i Zbaraża (1904), a wreszcie nowo przyjętemu gniazdu w Janowie zniżono wkładkę na ryczałtową opłatę 20 kor., gniazdom w Gdowie, Glinianach i Sieniawie zniżono wkładkę do połowy, gniazda zaś w Delejowie, Hołoskowie, Medusze i Winnikach uwolniono od wkładki zupełnie.

Oto obraz czynności Wydziału Związku w r. 1903/04, a zarazem tło, na którem czynności spełnione być mogły.

Mamy przeświadczenie, że baczyliśmy pilnie i jedynie na dobro Sokolstwa; mamy prawo odezwać się doń, aby w interesie własnym dopełniało obowiązków, które ma wobec Związku, czyli wobec całości organizacyi sokolej....

Przegląd bieżącej literatury gimnastycznej.

— **Dr. F. A. Schmidt.** (Unser Körper). Handbuch der Anatomie, Physiologie und Hygiene der Leibesübungen. 2. Auflage. Lipsk (Voigtländer) 1903.

G. Demeny. (Bases scientifiques de l'education physique). Paris (Alcan 1903). **Idem.** (Mécanisme et éducation des mouvements). Ibidem. 1904 *).

W skąpej do dziśdnia literaturze podręcznikowej, dotyczącej naukowych podstaw wychowania fizycznego, książki takie, jak Schmidta i Demeny'ego, mają znaczenie epokowe. Pierwsza jest od lat pięciu blizko koranem niemieckich nauczycieli gimnastyki, z którego ci czerpią całą swą wiedzę o anatomii i fizyologii ciała ludzkiego, o pożytku lub ujemnych skutkach ćwiczeń cielesnych. Nic też dziwnego, że wkrótce okazała się potrzeba drugiego wydania, które obecnie mamy przed sobą.

W postaci sporego tomu ilustrowanego bogato (w znacznej części przez samego autora) daje nam „Unser Körper“ Schmidta z iście niemiecką pracowitością zestawione i bardzo starannie uporządkowane mnóstwo faktów naukowych, potrzebnych adeptom wychowania fizycznego. Dr. F. A. Schmidt, lekarz w Bonn, nie jest nam znany z żadnej samodzielnej pracy fizyologicznej lub hygienicznej. Jako pracowity kompilator i niezmordowany pracownik na polu uprzystępnienia zasad zdobytych przez naukę w danym zakresie, stanął on jednak w Niemczech na pierwszem miejscu. Pierwsze wydanie jego dzieła znajduje się w ręku wielu polskich pracowników na polu wychowania fizycznego.

Ta uwaga niech mnie zwolni od wchodzenia w szczegóły. Dotknę tylko momentów, charakterystycznych dla nowego wydania.

Dotyczą one w pierwszej linii elementów, zaczerpniętych z gimnastyki szwedzkiej, którą autor przed paru laty poznał na miejscu i opisał w osobnej broszurze. Kto zna szowinizm świata gimnastycznego niemieckiego, musi i tę, szczupłą jeszcze i nieśmiało prawie występującą innowacyę uważać za wielki postęp. Wymogi nauki jednak lub choćby ocena, jaką w swej wspomnianej broszurze sam dr. Schmidt daje systemowi szwedzkiemu, żądają stanowczo czegoś więcej.

To też u nas, gdzie świeżo stoczona walka przyniosła systemowi szwedzkiemu zwycięstwo na całej linii, podręcznik dra F. A. Sch., nawet w swej nowej szacie, będzie w rękach nauczyciela pożytecznym wprawdzie, lecz niewystarczającym drogowskazem, niewyjaśniającym mu wielu kwestyj aktualnych.

Inny zupełnie kierunek reprezentuje G. Demeny. On to już w latach 80-tych, jako wysłannik rządu francuskiego, zwiedził Szwecyę i przypomniał kontynentowi Europy, że w niej należy szukać ojczyzny jedynego racyonalnego układu ćwiczeń ciała. Mimo też dominują-

*) w ciągu druku dowiaduję się, że świeżo wyszedł polski przekład tego dzieła. Ocenę przekładu tego muszę odłożyć na później.

cego stanowiska, jakie Demeny zajmuje wśród badaczy mechaniki ruchów ludzkich, i w świeżo wydanych tomikach z całą skromnością staje on przed nami jako uczeń genialnego P. H. Linga. Uczeń to jednak krytyczny. Wiele prawd, odczutych tylko przez zgasłego mistrza, Demeny opiera na niewzruszonej podstawie naukowej; wiele zawiązków metody szwedzkiej rozwija dalej, dołączając szereg spostrzeżeń i pomysłów nowych.

Z całego dzieła, jak ożywczy powiew, czuć tę bezpośredność, jaką nam dać może tylko taki twórca całego szeregu nowych działów fizyologii ruchu jakim jest Demeny. Z wielką prostotą i przejrzystością zapoznaje nas autor z niezmiernie bogatym zasobem epokowych, wprost klasycznych doświadczeń, czynionych zrazu wraz ze zmarłym niedawno Mareyem w słynnej stacyi fizyologicznej parku *des Princes*, później zaś samoistnie. To samo już stawia dzieło D. ponad wszelkiemi kompilacyami.

Gdy dodamy do tego obfitość wielką ilustracyj, w części znakomitych, i tę tak właściwą Francuzom jasność wykładu, która dozwala połączyć ścisłość naukową z przystępną formą, nie powinno wcale wydać się przesadą zdanie, że mamy przed sobą rzecz w obecnej chwili najlepszą w swym rodzaju, która powinna znaleść się na biórku każdego z postępem idącego propagatora ćwiczeń fizycznych.

— **Dr. Ph. Tissié.** L'éducation physique. Paris (La rousse), in folio 179 str.

Capit. C. Lefebure. L'éducation physique en Suède. Bruxelles (Lamertin) 198 str. 8⁰ 1903.

Tak dzieło belgijskiego oficera, jak francuskiego lekarza, niesie na wstępie hołd geniuszowi szwedzkiemu przez dedykacye królowi Oskarowi i następcy tronu. Uznanie też szkoły szwedzkiej za mistrzynię wychowania fizycznego, jest ich myślą przewodnią. Pozatem jednak, cel zbytkownego wydawnictwa francuskiego jest zakrojony na szerszą skalę. Drowi Tissié'mu pomagało 23 współpracowników-specyalistów, aby złożyć się na coś w rodzaju pomnika kultury fizycznej z początkiem XX stulecia. Znakomite a bardzo liczne ilustracye zdobią księgę, która podziela wprawdzie wady wydawnictw zbiorowych, lecz niemniej zaleca się wszechstronnością treści, uwzględnieniem wszelkich gałęzi sportu i gimnastyki, a nadewszystko krytycznymi, ściśle naukowo uzasadnionymi poglądami redaktora samego, znanego już zaszczytnie z wielu prac na tem polu.

Lefebure daje nam dziś książkę pod tym samym tytułem, co Demeny przed laty kilkunastu, nie tej samej jednak treści. Fizyolog paryski w dziełku swem, które przyswojono i naszej literaturze naukowo określił wartość szwedzkiej metody i zwrócił na nią uwagę uczonych i praktyków.

Dla tych drugich to Lefebure studyował rzecz szczegółowo w ojczyźnie Linga, i skrupulatny opis jego wraz z niezliczonemi fototypiami, planami i t. p., może być i dla naszych pedagogów bardzo pożytecznym, gdyż lepszego dotąd nie mamy w języku dla ogółu przystępnym.

— **Stockholms folkskolors lekserie.** 3 tomiki. Stockholm, (Vårt Land) 1901—3.

A. Mosso. L. Pagliani, G. Monti, O. Scharf. Ludus pro patria. Torino (G. B. Paravia) 1903.

Obok wydawnictw niemieckich o grach ruchowych, które weszły w fazę hyperprodukcyi i oddawna już nie dają nic zasadniczo nowego, warto zwrócić uwagę na świeższy i dlatego właśnie ciekawszy ruch na tem polu w innych krajach.

Stolica Szwecyi, znanej dotąd tylko z racyonalnej gimnastyki, uzupełnia ją coraz szerzej grami pod gołem niebem. I oto nauczyciele tamtejszych szkół ludowych dają nam dziś bezsprzecznie jeden z najlepszych podręczników do gier, gdzie jasne i zwięzłe opisy ilustrowane są bogato doskonałemi fototypiami. Tu poprzestanę jedynie na zaleceniu, zwłaszcza naszym nauczycielkom, tomiku III., który zawiera tak charakterystyczne dla Szwecyi wychowawcze zużytkowanie bogatego zasobu ludowych pląsów, tańców i śpiewów. U nas, gdzie materyał etnograficzny jeszcze bogatszy i piękniejszy, analogiczne dzieło prosi się o chętnych wykonawców.

Włoski podręcznik jest też dziełem zbiorowem.

Stanowi on trwałą i cenną pamiątkę kursu nauczycielskiego ćwiczeń fizycznych, zorganizowanego w Turynie przez autorów. Prócz gier ruchowych i sportów z zakresu lekkiej atletyki, zawiera też (bardzo słusznie) ćwiczenia wolne przygotowujące do pływania, oraz (mniej potrzebne) ewolucye maczugami.

Za wadę poczytać musimy, iż po grach, opisanych przez włoskich znawców, których ilość i wartość zupełnieby mogła wystarczyć, następuje największa część książki, zawierająca zbyt wielkie mnóstwo gier, importowanych przy pomocy *ad hoc* sprowadzonego Niemca. Przeszczepiono więc z poza Alp właśnie to, co tam najgorszym bywa błędem, tj. czynieniu ze swobodnych zabaw „nauki“ o możliwie wielu paragrafach.

A. Mosso. (Mens sana in corpore sano). Milano (Treves) 1903.

Niewiele jest, zdaje się i u nas, przyjaciół młodzieży, którzyby nie znali A. Mossa „Wychowania fizycznego młodzieży“. Pod względem wartości naukowej znalazło ono godne rywalki w książkach Francuzów, np. Lagrange'a i Tissié'go; we wpływie jednak na szerokie koła, w rozgłosie i mnogości tłumaczeń na obce języki nie ma równej sobie w tym rodzaju.

Myśli wyrażone tam przez znakomitego fizyologa były tak śmiałe, że wywołały formalną burzę. Zwłaszcza mistrze niemieckiej atleto-akrobatycznej gimnastyki, bezlitośnie odartej przez M. z uroku systemu racyonalnego, wystąpili z obroną *status quo*. Materyał wzrastał szybko, i już w r. 1898 profesor turyński odpowiedzi dla swych krytyków, wraz z szeregiem nowych spostrzeżeń, ujął w osobny tom p. t. *La riforma dell' educazione.* Obecne dziełko jest niejako trzeciem ogniwem tej jakby trylogii kultury fizycznej.

Myśl w niem przewodnia ta sama co w poprzednich dziełach, dziś przyjęta już powszechnie przez świat naukowy. Nic nie wskazuje na „zmianę poglądów“, o której pogłoska obiegała niezbyt dawno prasę zawodową. Zawsze ten sam apostoł ćwiczeń ciała, lecz zarazem przeciwnik ich zboczeń na pole atletyzmu i akrobatyki, widnieje z każdej stronicy. Co zaś najcenniejsze dla znawców, to, mnóstwo spostrzeżeń i dat ze świata bardzo pouczającego, a zbyt mało znanego nam: z Ameryki, którą autor niedawno dokładnie zwiedził, zawsze w poszukiwaniu za materyałem dla swej akcyi reformatorskiej.

— **Sprawozdanie warszawskiego Towarzystwa hygienicznego za rok 1903.**

X. Zpráva spolku pro pěstování her české mládeže v Praze za šk. r. 1902/3. Praha 1904.

Z obszernego rocznika słynnej już dziś na całą Polskę instytucyi warszawskiej chcę tu uwzględnić jedynie pewien dział. Jest nim fundusz W. E. Raua, który wprowadził w Warszawie w życie szereg jordanowskich ogrodów dla młodzieży. Rok ubiegły był pierwszym rokiem normalnego zarządu tej fundacyi. W tem świetle widziane wyniki muszą nam wydać się w całem słowa znaczeniu poważnymi.

Zabawy letnie prowadzono w 9 ogrodach (nie podano ich powierzchni!) od początku maja do końca września. Mimo wyjątkowo dżdżystego lata zabaw przepadło przeciętnie tylko około dwanaście z powodu niepogody. Frekwencya dzieci przeciętna blisko 1.740 dzieci dziennie we wszystkich ogrodach. Charakter filantropijny

instytucyi trzymał od niej zdala młodzież zamożniejszą; uczniowie szkół średnich świecili też nieobecnością. Zarząd zamyśla zaradzić temu brakowi organizacyą osobnych zabaw za niewielką opłatą. Rodzajów gier i zabaw uprawianych wylicza sprawozdanie blisko 100, nie licząc śpiewów i ćwiczeń gimnastycznych. To z pewnością za dużo! Pociesza nas jednak wiadomość, że zarząd, kierując się chęcią postawienia technicznej strony rzeczy na wysokości zadania, na rok bieżący już zaangażował instruktora zawodowego (w osobie p. Wł. R. Kozłowskiego, który odbył gruntowne studya w Skandynawii).

W lipcu i sierpniu ponadto kosztem fundacyi udzielono dziatwie kąpieli w wynajętych na ten cel łazienkach wiślanych (w liczbie ogólnej 8,180 kąpieli).

W zimie od października do kwietnia funkcyonowała hala do zabaw przy ul. Marszałkowskiej. Tam urządzano 3—4 zabaw dziennie, o frekwencyi przeciętnej 50 dzieci. Wynajęto tu tor ślizgawkowy, używany przez 29 dni z frekwencyą 200 dzieci dziennie. Oczywiście udzielano też bezpłatnie łyżew. Na rok następny uzyskano już drugi tor.

Prócz komitetu, zatrudniają ogrody Raua cały sztab funkcyonaryuszów płatnych. Zabawami dyryguje 8 kierowników i 70 przewodników. Prócz tego — rzecz chwalebna — nie zapomniano i o nadzorze lekarskim, którego dokonywa czterech lekarzy. Badają oni wszystkie dzieci zapisujące się do udziału, niezdrowe polecają traktować odpowiednio przy zabawach, wreszcie udzielają pomocy przy ewentualnych wypadkach.

Obrót kasowy fundacyi wynosi blisko 25 000 rb. rocznie: Koszt, wyłożony przeciętnie na jedno dziecko za jednorazowe korzystanie z zabawy, kąpieli lub ślizgawki, obliczono na 5·59 kop. (dokładniej: kąpiel 1·83 kop., ślizgawka 3·08 kop., zabawa letnia 3·33 kop., zabawa w hali zimowej 5·75 kop).

Czeski „Spolek pro pěstování her" nie zawdzięcza jak fundusz Raua, swego istnienia krociowemu zapisowi Jest to zwyczajne, skromne towarzystwo o jakich trzech setkach członków i 10 tysiącach koron rocznego obrotu. Ale właśnie dlatego jest jego sprawozdanie pouczającem dla nas, którym na nowych Jordanów i Rauów zapewne długo czekać wypadnie.

Zarządzanie tym niewielkim funduszem musimy nazwać znakomitem. Wzięto się w pierwszej linii do wytworzenia nauczycielstwa obeznanego z fizycznym działem wychowania. Od r. 1893—1903 urządzono 13 kursów nauczycielskich (tygodniowych) z udziałem blisko 500 osób płci obojej, zatrudnionych przy szkołach średnich i niższych. Z pomocą tak wyszkolonego nauczycielstwa prowadzi się, corocznie od połowy kwietnia do końca października, gry na 6 boiskach w różnych stronach miasta. Towarzystwo urządza, ogradza i zaopatrza w przybory te boiska i wynajmuje je szkołom średnim za 20 K rocznie za 50 uczniów, szkołom niższym zaś bezpłatnie, a nawet z wynagradzaniem kierowników. Ogółem grywało przeciętnie w roku spawozdawczym 1828 dzieci w 46 dniach. W szkołach żeńskich ilość dni wzrasta do 75. Wstyd ją nawet porównać z tem, co widzimy w Galicyi, gdzie wiele szkół zadowala się 10 wycieczkami w roku!

Prócz tego utrzymuje towarzystwo ślizgawkę dostępną za parocentowym wstępem dla młodzieży.

Dr. Eugeniusz Piasecki.

Kronika sokola.

Posiedzenie Wydziału III. Okręgu odbyło się w Rzeszowie pod przewodnictwem prezesa d. Dra Alsa. Obrano II. zastępcą prezesa i gospodarzem d. Mgleja J., sekretarzem i skarbnikiem d. Książka W.; mianowano naczelnikiem okręgowym d. Starego K.; zastępcą naczel. d. Książkå W.

Uchwalono wezwać gniazda: 1. do obsyłania posiedzeń grona okręgowego, 2. do tworzenia lokalnych gron naucz. z sił lepiej wyćwiczonych, 3. do urządzenia „dnia zlotowego" w celu zebrania funduszów na zlot okręgowy, 4. do uiszczenia wkładek zaległych, 5. do wyboru takich delegatów na Zjazd, którzy są obznajomieni ze sprawami sokolemi.

Uchwalono dalej: a) wysłać zażalenie do Związku na gniazda nie opłacające wkładek okręgowych, b) nie dopuszczać przy ćwiczeniach publicznych Związku i Okręgu uczniów do czynnego udziału w ćwiczeniach; c) odbyć zlot III. Okręgu w czerwcu 1906 w Łańcucie.

Tarnobrzeg. Dnia 9. września odbyło się w Tarnobrzegu odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego. Na polecenie Związku gniazda 3-go okręgu wzięły udział w tej uroczystości.

Na dworcu kolejowym oczekiwało tutejsze gniazdo przybycia zapowiedzianych gości, a wysiadających z wagonów powitała muzyka tarnobrzeskiej harmonii.

Okręg trzeci reprezentowały gniazda: Rzeszów, Nisko, Leżajsk, Ropczyce, Mielec, Przeworsk, Kolbuszowa, nadto przybyły reprezentacye gniazd z Krakowa, Lwowa, Zbaraża, Stanisławowa i Tuchowa.

Przy dźwiękach harmonii odmaszerowała drużyna sokola plutonami do sokolni, skąd udała się na nabożeństwo do kościoła OO. Dominikanów.

Podczas mszy św., do której służyło 2 sokołów, chor sokoli wykonał kilka utworów kościelnych.

Po skończonem nabożeństwie udali się sokoli wraz z całym pochodem biorącym udział w uroczystości przed pomnik Bartosza Głowackiego. Właściwą uroczystość rozpoczął chór sokoli pieśnią „Gaude mater Poloniae", poczem nastąpiły przemowy, a po odspiewaniu pieśni „Bartoszu" oddało Sokolstwo hołd Bartoszowi Głowackiemu defilując przed pomnikiem. Następnie udali się wszyscy na wspólny obiad, do którego siadło z górą 100 druhów. Zgłoszonych wedle obliczenia trzeciego okręgu było tylko 46 druhów, wobec czego nie można się dziwić, że nie wszyscy otrzymali należny posiłek. Napływ wielotysięcznej ludności przeszedł wszelkie oczekiwania tutejszych kupców i restauratorów tak, że w końcu wszystkiego brakło. Z tego też powodu niech nam wolno będzie na tem miejscu przeprosić tych wszystkich druhów za ewentualne niewygody jakich doznali.

Tutaj jednak musimy zaznaczyć do czego prowadzi brak posłuchu i niewykonywanie poleceń swej władzy. Wszak jeżeli 5 gniazd potrafiło zawiadomić nas o ilości przybyć mających druhów, mogłyby i inne gniazda to samo uczynić, w szczególności gniazda należące do okręgu trzeciego. Ba — nawet sam Rzeszów wyłamał się z pod tego rozkazu. Charakteryzuje to lekkie traktowanie poleceń Związku i Okręgu przez wydziały poszczególnych gniazd. Czołem!

Złoczów. Dnia 27. sierpnia b. r. odbyło się walne zgromadzenie polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Złoczowie.

Do zarządu wybrano na trzy lata: *a)* prezesem d. Mirosława Edera; *b)* zast. prez. d. Franciszka Ksawerego Słoneckiego; *c)* wydziałowymi dd. Kaweckiego (sekr.) i Bartusiaka (skarbn.); na dwa lata: dd. J. Węgrzynowskiego i W. Plinkiewicza. W wydziale pozostali poprzednio wybrani dd. W. Dębski (II. zast. prez.), Dr. A. Paulo, W. Stępień, M. Mossoczy (gosp.) i M. Ceglecki (chor.).

Członkom wydziału poruczono następujące czynności: *a)* d. Władysławowi Dębskiemu drugiego zastępcy prezesa; *b)* d. Maryanowi Kaweckiemu sekretarza; *c)* d Franciszkowi Bartusiakowi skarbnika; *d)* d. Mieczysła-

wowi Mos[illegible]czemu gospodarza; e) [illegible] M[illegible]yanowi Ceglec-kiemu chorążego. Naczelnikiem i nauczycielem gimnastyki pozostaje nadal d. Zygmunt Podgórski.

Wykaz wkładek do Związku

zaległych z dniem 25. października 1904 roku.

L. p.	Gniazdo sokole	r. 1901 K	r. 1901 h	r. 1902 K	r. 1902 h	r. 1903 K	r. 1903 h	r. 1904 K	r. 1904 h	Razem K	Razem h
1	Baligród	10	50	21	—	21	—	—	—	52	50
2	Bieńczyce	—	—	—	—	38	—	40	—	78	
3	Bóbrka	—	—	—	—	—	—	86	—	86	—
4	Bochnia	—	—	—	—	—	—	150	—	150	—
5	Borszczów	—	—	—	—	72	42	157	—	229	42
6	Borysław	—	—	—	—	—	—	70	—	70	—
7	Brody	—	—	—	—	—	—	180	—	180	—
8	Brzesko	—	—	—	—	120		133	—	253	—
9	Brzeżany	—	—	—	—	—	—	150	—	150	—
10	Brzozów	—	—	—	—	—	-	20	—	20	—
11	Buczacz	—	—	—	—	—	—	100	—	100	—
12	Budzanów	—	—	—	—	—	—	25	-	25	—
13	Chodorów	—	—	—	—	—	—	32	—	32	—
14	Chrzanów	—	—	—	—	—	—	103	—	103	—
15	Chyrów	—	—	—	—	—	—	25	—	25	—
16	Cieszyn	—	—	—	—	—	—	57	—	57	—
17	Czerniowce	—	—	—	—	—	—	79	—	79	—
18	Czortków	—	—	—	—	—	—	137	—	137	—
19	Dąbrowa	—	—	—	—	—	—	94	—	94	—
20	Dębica	—	—	—	—	—	—	44	—	44	—
21	Delatyn	—	—	—	—	15	—	—	—	15	—
22	Dobczyce	—	—	—	—	—	—	40	—	40	—
23	Dolina	—	—	—	—	30	—	150	—	180	—
24	Drohobycz	—	—	—	—	—	—	48	—	48	—
25	Gorlice	—	—	—	—	—	—	161	—	161	—
26	Gródek	—	—	—	—	—	-	90	—	90	—
27	Grybów	—	—	—	—	—	—	30	—	30	—
28	Gwoździec	—	—	—	—	—	—	48	—	48	—
29	Horodenka	—	—	—	—	—	—	125	—	125	—
30	Jasło	—	—	—	—	—	—	182	—	182	—
31	Jaworów	—	—	—	—	80	—	108	—	188	—
32	Kałusz	—	—	—	—	—	—	85	—	85	—
33	Kamionka	—	—	—	—	—	—	60	—	60	—
34	Kęty	-	—	—	—	52	50	72	—	124	50
35	Kolbuszowa	—	—	—	—	—	—	53	—	53	—
36	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	306	—	306	—
37	Kopyczynce	—	—	—	—	—	—	60	—	60	—
38	Krosno	—	—	—	—	—	—	175	—	175	—
39	Limanowa	20	—	30	—	20	—	20	—	90	—
40	Lisko	—	—	—	—	—	—	63	—	63	—
41	Lwów II.	—	—	—	—	—	—	91	—	91	—
42	Lwów III.	—	—	—	—	—	—	134	—	134	—
43	Łańcut	—	—	—	—	92	50	120	—	212	50
44	Michałkowice	—	—	—	—	—	—	15	—	15	—
45	Mielec	—	—	—	—	52	50	65	—	117	50
46	Monasterzyska	—	—	—	—	—	—	48	—	48	—
47	Mościska	—	—	—	—	—	—	66	—	66	—
48	Muszyna	—	—	—	—	—	—	32	—	32	—
49	Myślenice	50	—	84	—	82	—	74	—	290	—
50	Niepołomice	—	—	—	—	—	—	3	—	3	—
51	Nisko	—	—	—	—	15	—	100	—	115	—
52	Nowy Sącz	—	—	—	—	—	—	182	—	182	—
53	Nowy Targ	—	—	—	—	—	—	89	—	89	—
54	Oświęcim	—	—	—	—	20	—	40	—	60	—
55	Ottynia	—	—	—	—	—	—	19	—	19	—
56	Pilzno	—	—	—	—	—	—	8	—	8	—
57	Podgórze	—	—	—	—	—	—	150	—	150	—
58	Przemyślany	—	—	—	—	—	—	19	—	19	—
59	Przeworsk	—	—	—	—	—	—	60	—	60	—
60	Radymno	—	—	—	—	—	—	30	—	30	—
61	Ropczyce	—	—	—	—	—	—	35	—	35	—
62	Rudki	—	—	—	—	—	—	45	—	45	—
63	Rzeszów	—	—	—	—	—	—	251	—	251	—
64	Sądowa Wisznia	—	—	—	—	—	—	18	—	18	—
65	Skałat	—	—	—	—	—	—	58	—	58	—
66	Skawina	—	—	—	—	24	—	48	—	72	—
67	Śniatyn	—	—	—	—	—	—	102	—	102	—
68	Stanisławów	—	—	—	—	—	—	258	—	258	—
69	Stary Sambor	—	—	—	—	10	—	40	—	50	—
70	Stary Sącz	—	—	—	—	—	—	54	—	54	—
71	Stryj	—	—	—	—	—	—	251	—	251	—
72	Strzyżów	—	—	—	—	—	—	40	-	40	—
73	Tarnopol	—	-	—	—	—	—	302	—	[illegible]	[illegible]
74	Tarnów	—	—	—	—	—	—	190	—	[illegible]	[illegible]
75	Tłumacz	—	—	—	—	—	—	61	—	[illegible]	[illegible]
76	Trembowla	—	—	—	—	75	—	45	—	[illegible]	[illegible]
77	Tuchów	—	—	—	—	—	—	50	—	[illegible]	[illegible]
78	Wadowice	—	—	—	—	—	—	194	—	[illegible]	[illegible]
79	Wieliczka	—	—	—	—	98	—	112	—	[illegible]	[illegible]
80	Wojnicz	—	—	—	—	—	—	40	—	[illegible]	[illegible]
81	Zakliczyn	—	—	—	—	—	—	25	—	[illegible]	[illegible]
82	Zakopane	—	—	—	—	—	—	90	—	[illegible]	[illegible]
83	Zaleszczyki	—	—	—	—	—	—	156	—	[illegible]	[illegible]
84	Zborów	—	—	—	—	—	—	16	—	[illegible]	[illegible]
85	Złoczów	—	—	—	—	—	—	272	—	[illegible]	[illegible]
86	Zółkiew	—	—	—	—	—	—	116	—	[illegible]	[illegible]
87	Żywiec	—	—	—	—	68	—	165	—	[illegible]	[illegible]

Wiktor Osiadacz, skarbnik.

Odpowiedzialny redaktor **Antoni Durski.** — Nakładem Związku polskich gimnast. Towarzystw sokoli[illegible]

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie. ul. Lindego l. 4.